ZASILAJCIE POLSKI FUNDUSZ PRASOWY

GŁOS POLSKI

TYGODNIK UCHODZSTWA POLSKIEGO W AFRYCE

Nr. 9, - Rok 1. | 2 GRUDNIA 1945 r. | CENA 30 cnt.

S. Szczepanski.

1830 - 1831.

Po upadku Napoleona Kongres Wiedenski /1815/ przeprowadza nowy rozbior ziem polskich, tworzac Krolestwo Polskie, polaczone unia dynastyczna z Rosja. Przez 15 lat Polacy maja zludzenie wlasnego panstwa, ktorego ciemna strona jest barbarzynstwo wschodnie w osobie namiestnika W. Ks. Konstantego. To tez 29 listopada 1830 roku stolica Krolestwa Kongresowego, bedaca ogniskiem ruchow konspiracyjnych, zrywa sie do walki. Przez Lukasinskiego do Podchorazych - koniecznoscia dziejowa staje sie powstanie listopadowe. Rozgrywa sie ono wokol Warszawy, a konczy sie bohaterskim epizodem Sowinskiego na Woli i reduty Ordona. Pozniej szaleje w miescie przemoc Paskiewicza i daja glowy emisarjusze emigracyjni.

W powstaniu tym blyska w calej swietnosci pozostala po okresie napoleonskim armia narodowa. Zwyciestwa pod Stoczkiem, Wawrem, Iganiami i Wielkimi Debami, mimo malego znaczenia politycznego, beda zawsze wspomnieniem bitnosci armii Krolestwa Kongresowego. Pomimo powaznych mozliwosci zwyciestwa, bezczynnosc i wyrazna nieudolnosc wodzow, przyspieszyly upadek powstania. Wojska polskie zmuszone do przejscia przez granice pruska, gdzie zostaly rozbrojone, malymi oddzialami zmierzaja na Zachod, do Francji, glownej sotoji owczesnej emigracji polskiej. Tam pospieszyli najwybitniejsi dzialacze polityczni i przywodcy powstania. Ozywia ich zludna nadzieja, ze ruchy wolnosciowe, tlejace w roznych krajach Europy, doprowadza do wielkiej rewolucji powszechnej i ze z jej pomoca beda mogli wznowic walke o niepodleglosc Polski.

Choc militarnie powstanie listopadowe nie dalo rezultatow, wartosc jego dla utrwalenia ducha oporu w narodzie i podkreslenia, ze Polska nigdy nie pogodzi sie z niewola, byla ogromna. Polska schodzi z widowni historii w pelni blaskow czynu wojennego i bitnosci zolnierza.

Upadek powstania rzuca kir na kraj i stolice. Mimo wielkich trudnosci komunikowania sie z Zachodem, Warszawa pilnie slucha glosu emigracji i zywo nan reaguje. Ani na chwile nie zanika w Warszawie daznosc do poprawy losu droga przewrotu politycznego... Ot, jak pod obecna okupacja, - ale wowczas trwalo to przez dlugie, dlugie lata...

Wojna obecna zbudzila dawne, bohaterskie serce Warszawy, Warszawy z okresu powstan narodowych i walk wyzwolenczych, Warszawy, w ktorej przez lat sto kilkadziesiat nigdy nie wygasl plomien buntu przeciw najazdowi.

We wrzesniu 1939 roku oraz w sierpniu i wrzesniu 1944 roku Warszawa wskazala droge nieugietego mestwa i bezprzykladnej ofiarnosci, porwala wyobraznie nie tylko Narodu Polskiego ale i calego swiata swa samotna, a mezna i wspaniala walka juz nie o dorazne zwyciestwo, lecz o honor narodu, o moralne podstawy przyszlego zwyciestwa. Choc sily sa tak nierowne choc przemoc wroga jest wielka i potezna - Warszawa pelni dalej swa przodownicza role w narodzie, z niczego nie rezygnujacym, wciaz siegajacym po odzyskanie zwyciestwa. Zolnierz polski jest, byl i pozostanie idealista pelnym wiary, ze prawda, sprawiedliwosc i zasady moralne rzadzic beda swiatem.

Niezrozumialy gest Moskwy

W ubieglym tygodniu z Warszawy nadeszla wiadomosc, ze rzad sowiecki postanowil uwolnic z wiezienia na podstawie amnestii osadzonych za niepopelnione winy 16 przewodcow Polskiego Ruchu Podziemnego. Kiedy to nastapi, czy tez juz nastapilo Moskwa nie podaje. Nie ujawniono rowniez jaki los spotkac ma amnestionowanych polskich przewodcow.

Przypomnijmy sobie przebieg, podstepnego aresztowania i sadu nad delegatami Rzadu Polskiego w Kraju.

Na konferencji w Jalcie, minister Eden, mimo prosb i ostrzezen rzadu polskiego w Londynie, podal p. Molotowowi dokladna liste polskich przewodcow ruchu podziemnego w Kraju, aby jak twierdzil, ulatwic nawiazanie kontaktu pomiedzy polskimi wladzami a wladzami sowieckimi w Polsce. Skutek ujawnienia skladu delegacji rzadu na Kraj byl tragiczny i nie miescil sie w ramach pojec zachodnio europejskich, natomiast nie zdziwil nikogo, kto znal metody i wschodnia perfidie Moskwy. Rzad sowiecki zwrocil sie do przedstawicieli polskiego ruchu oporu za posrednictwem dowodztwa wojsk sowieckich w Polsce i udzielajac gwarancji pod postacia zelaznych listow, zwabil podstepnie delegatow na rzekome rozmowy do Moskwy.

Tam, zamiast rozmow czekal ich dawno przygotowany akt oskarzenia, w ktorym zarzucono tym, ktorzy od roku 1939 kierowali Polskim Ruchem Podziemnym, walczyli bezustanku i bezwzglednie z niemieckim najezdzca... wspolprace z Niemcami! Oskarzenie takie wydaje sie niewatpliwie kazdemu prostym absurdem. Jednakze Moskwa chcac skompromitowac narod polski w oczach calego swiata postanowila za pomoca znanych metod, wyprobowanych i stosowanych juz niejednokrotnie, zmusic oskarzonych do przyznania sie do niepopelnionych win. Chciano zrobic z procesu nie sad nad 16 Polakami, ale nad calym polskim narodem.

Na lawie oskarzonych zasiedli: Wicepremier Rzadu R. P. Jan Jankowski, ministrowie Adam Bien, Stanislaw Jasiukiewicz, Antoni Padajk ostatni komendant rozwiazanej juz wowczas Armii Krajowej, General Leopold Okulicki, Przewodniczacy Rady Jednosci Narodowej Kazimierz Puzak, nastepnie osmiu czlonkow Rady Jednosci Narodowej: pp. Stanislaw Mierzwa, Kazimierz Baginski, Jozef Chacinski, Franciszek Urbanski, Zbigniew Stypulkowski, Kazimierz Kobylanski, Piotr Czernik, p. Michalowski, oraz tlumacz p. Stemmler.

Tragiczny proces toczyl sie przy akompaniamencie rozmow prowadzonych na Kremlu przez p. Molotowa i ambasadorow Wielkiej Brytanii i Stanow Zjednoczonych ktorzy tworzyli rownoczenie marionetkowy rzad polski-reprezentujacy "niezlomna wole" - ale nie narodu polskiego. Byly to dnie ohydne ktore tylko historja oceni i potepi.

Tymczasem proces odbywal sie zgodnie z planem: Czesc oskarzonych - pod wplywem czy to narkotyku, czy tez umiejetnie stosowanych trickow sledczych przyznawala sie do wszystkich zarzutow. Niektorzy - bardziej oporni jak n. p. general Okulicki - jeden z glownych oskarzonych, - kategorycznie odpierali wszystkie zarzuty. Adwokat Stypulkowski - na zarzut wspolpracy z Niemcami odpowiedzial: "Niemcy wymordowali cala moja rodzine, jakze ja bym mogl z niemi wspolpracowac...."

Oskarzeni zazadali powolania swiadkow - swiadkowie rzecz jasna nie zostali powolani.... z braku srodkow transportowych.

Tragiczna parodia sprawiedliwosc - mimo protestow calego swiata cywilizowanego - zakonczyla sie skazaniem oskarzonych na kare wiezienia od 15 do 2 lat.

W czasie procesu pan Bierut wraz ze swymi towarzyszami zwrocil sie do Moskwy zadajac wydania im oskarzonych, ktorych zamierzali sadzic w Kraja za.... faszyzm.

Po wydaniu wyroku przez blisko szesc miesiecy o losie nieszczesliwych ofiar nie bylo slychac. Przed paroma tygodniami, do Londynu nadeszla wiadomosc o smierci ministra rzadu polskiego na Kraj, jednego z najwybitniejszych dzialaczy Polskiej Partii Socjalistycznej, p. Antoniego Pajdaka. Mial on rzekomo popelnic samobojstwo w wiezieniu moskiewskim i nie zyl juz w czasie procesu. Wiadomosc ta jest dosc trudna do sprawdzenia, poniewaz rzad sowiecki z zasady nikogo o losie swych ofiar nie informuje.

Obecnie swiat sie dowiedzial, ze Moskwa darowala swym ofiarom niepopelnione winy. Co ja do tego pobudzilo - pozostanie narazie tajemnica.

Byc moze, ze w najblizszym czasie dowiemy sie, przed sadem gdzies w Polsce toczy sie proces "15 wielkich polskich zbrodniarzy wojennych" oskarzonych o wspolprace z "faszystowskim rzadem Arciszewskiego" oraz kontakt z armia "zdrajcy" Andersa. Wiadomosc ta nikogo nie zdziwi. W wspanialomyslnosc Moskwy nikt juz nie wierzy. A takze wszyscy wiemy doskonale, ze jedynym dazeniem pana Bieruta i jego pacholkow jest zniszczenie wszystkich odruchow wolnosci w narodzie polskim i podporzadkowanie go woli "oswobodzicieli...."

Problem repatricji Polakow

Sprawa powrotu do Kraju stala sie dla wielu uchodzcow polskich ciezkim do rozstrzygniecia problemem.

Nie mozemy miec zludzen co do rzeczywistosci w Kraju, ktory wyzbywszy sie po latach krwawej walki najezdzcy niemieckiego, padl ofiara okupacji sowieckiej, nie lzejszej od poprzedniej i w rownym stopniu wyniszczajaca sily moralne i fizyczne naszego narodu.

Dla tych uchodzcow, ktorzy przeszli gehenne deportacji w glab Rosji Sowieckiej, nie istnieja zludzenia co do mozliwosci powrotu do Polski, pod okupacja Czerwonej Armii i rzadzonej przez klike ludzi bedacych urzednikami N. K. W. D. na uslugach Moskwy.

To tez tylko nieliczny procent uchodzstwa i zolnierzy naszej armii wyrazil chec powrotu do kraju w obecnych warunkach. Wielu juz pojechalo, wielu oczekuje na transport w obozach przejsciowych.

Nie powinnismy jednak lekkomyslnie potepiac decyzji tych, ktorzy powracaja. Wiekszosc z nich decydujac sie na ten krok nieawtpliwie powodowala sie najszlachetniejszymi uczuciami spieszenia z pomoca rodzinom, spelniajac z calym samozaparciem obowiazek ojcow, mezow i braci. Byc moze, ze wsrod nich sa i tacy, ktorzy widzac w nieszczesciu swego kraju wlasny interes wracaja, by "w metnej wodzie lowic ryby." O ostatnich mozemy byc jednak spokojni, ze rezim pp. Bieruta, Osobki i Radkiewicza szybko rozwieje ich plany i zapozna z rzeczywistoscia, w ktora zapewne nie wierzyli. Nie watplimy jednak, ze wiekszosc powracajacych nie zapomni nigdy o idealach w imie ktorych tysiace polskich zolnierzy zlozylo swe zycie pod Monte Cassino, Piedimonte, na polach Francji, Belgii i Holandii. Ci niewatpliwie beda czynnikiem, ktory doda odwagi naszym Rodakom do przetrwania tych tragicznych momentow i podtrzyma wiare w lepsze jutro i zwyciestwo sprawiedliwosci.

Ze decyzja powrotu do Kraju w obecnych warunkach jest ciezka dla polskiego uchodzstwa, swiadczy maly odsetek zglaszajacych sie.

To tez propaganda warszawska nie szczedzi wysilkow, by fakt, ze Polacy nie chca powracac do swego kraju wytlumaczyc opinii swiata w niewybredny ale absurdalny sposob. A wiec urzedowa Agencja warszawska "Polpress" ruszywszy do ataku oskarza, ze plebiscyt wsrod zolnierzy polskich byl przeprowadzony pod przymusem i terrorem a zglaszajacy sie na powrot byli przesladowani przez swych oficerow. Bezpodstawnosc oskarzen obalil fakt, ze ci co wyrazili chec powrotu do kraju byli natychmiast przeniesieni do obozow brytyjskich, gdzie oczekiwali na transport. Przed odejsciem z oddzialow zolnierze zdaja swe oporzadzenie wyszczegolnione w karcie mundurowej. Uczyniono wyjatek pozostawiajac powracajacym do Kraju na wlasnosc ciepla bielizna i cieple mundury.

Przed paroma dniami rozpoczela sie repatriacja polskich zolnierzy. Zaopatrzeni w brytyjskie racje zywnosciowe i papierosy na 14 dni wyruszyli w podroz do Kraju. Transporty z Wloch ida droga ladowa, pociagami przez Austrie i Czechoslowacje, natomiast z Wielkiej Brytanii droga moska. Ludnosc powita ich jako tych ktorzy na wielu polach bitew rozslawili imie Polski i okryli slawa jej sztandary. Natomiast wladze niewatpliwie beda musialy sie liczyc z faktem, iz powracajacy sa pod opieka Wielkiej Brytanii i Stanow Zjednoczonych. Nie mniej przygotowano juz szereg obozow przejsciowych, gdzie jak naprzyklad w obozie w Pruszkowie, specjalna komisja weryfikacyjna zadecyduje o losie powracajacych do Kraju zolnierzy.

Z Niemiec i z Austrii nadeszly wiadomosci, ze w zwiazku nastaniem zimy i silnych mrozow wstrzymano dalsza repatriacje polskich wygnancow. Zima w obozach zapowiada sie bardzo ciezko. Zarzady tych obozow na wlasna reke czynia pospieszne przygotowania. stawiajac w barakach piece, zabezpieczajac drzwi i okna. W niektorych miejscowosciach warunki bytowania naszych uchodzcow sa znosne, w innych, wprost tragiczne. Tym nalezy tlumaczyc, wielka rozbieznosc w liczbie zgloszen na powrot do Kraju. Natomiast znacznie lepiej powodzi sie przebywajacym w obozach znajdujacych sie w poblizu postoju wojsk polskich, jak to ma miejsce we Wloszech i w Niemczech. Zolnierze nasi spiesza ludnosci cywilnej z pomoca, odstepujac swe racje zywnosciowe, odziez i koce. Fakt, ze w poblizu znajduje sie zolnierz polski, wywiera doskonaly wplyw moralny na ludnosc, ktora majac takie oparcie decyduje sie przetrwac w swych obozach zime, w przekonaniu, ze wiosna przyniesie zmiany w Kraju. W obozach tych otrzasnieto sie z apatii i przystapiono do pracy. A wiec, zorganizowano w pierwszym rzedzie szkoly powszechne i gimnazja. Personel nauczycielski mimo wyczerpania dlugoletnim pobytem w obozach smierci, przystapil do pracy nie zrazajac sie brakiem podrecznikow i pomocy szkolnych. Organizowane sa kursa ogolno-ksztalcace, zawodowe, a w miejscowosci Northeim, powstala nawet szkola na wzor polskich szkol kadeckich. We wszystich osrodkach polskich w Niemczech drukowane sa juz obecnie gazetki obozowe, ktore bezstronnie informuje ludnosc o sytuacji w Kraju i zagranica. We Wloszech jest o tyle korzystniej, ze ludnosc cywilna korzysta z prasy codziennej i wydawnictw Drugiego Korpusu.

Natomiast jak sie dowiadujemy sytuacja Polakow w Austri i znacznie pogorszyla sie ostatnio. N. p. w Gornej Austrii wyniszczona wojna ludnosc chetnie wyzbyla by sie kilkuset tysiecy przesiedlencow, w wsrod ktorych blisko polowe stanowia Polacy. Przebywaja oni tam w obozach, wiekszosc z nich to polscy robotnicy, ktorych sila wciagnieto do organizacji Todta. Nieznaczny odsetek stanowia byli wiezniowie obozow koncentracyjnych i obozow smierci. Obozy polskie administrowane sa przez U. N. N. R. A., natomiast dozywiani pomoc i opieke daja oddzialy Polskiego Czerwonego Krzyza. I w tych obozach, podobnie jak w Niemczech zorganizowano szkoly, kursa dokształcajace i zawodowe.

Ta silna postawa polskich wysiedlencow i uchodzcow, wiara, ze krzywda wyrzadzona ich Ojczyznie musi byc naprawiona, jest wspanialym protestem przeciwko narzuconemu Polsce ustrojowi i zakusom zaborcow.

Proces w Norymberdze

Przed miedzynarodowym trybunalem w Norymberdze, ktora widziala narodziny hitleryzmu i jest widownia jego hanebnego konca rozpoczal sie proces wielkich zbrodniarzy wojennych - najblizszych wspolpracownikow Hitlera. Oskarzeni sadzeni sa przez przedstawicieli czterech mocarstw, ktore glownie przyczynily sie do zwyciestwa, zalamania niemieckiej machiny wojennej i zniszczenia ustroju nazistowskiego.

Na lawie oskarzonych, w pierwszym tego rodzaju w historii swiata procesie zasiedli najwybintniejsi czlonkowie partii hitlerowskiej, mezowie stanu, dowodcy wojskowi, wszyscy jednomyslnie wierzacy w "poslannictwo" narodu niemieckiego i jego nadczlowieczenstwo.

Proces w Norymberdze to nie rozprawa sadowa przeciwko poszczegolnym oskarzonym za takie czy inne przestepstwa i zbrodnie - to proces przeciwko ustrojowi, ktory nie przebierajac w metodach i srodkach chcial zapanowac nad swiatem.

Proces w Norymberdze ma na celu ogloszenia wszystkich zbrodni niemieckich przeciwko pokojowi, prawu miedzynarodowemu i przeciw ludzkosci. Czy jednak w akcie oskarzonych wymieniono wszystkie popelnione przez hitlerowcow zbrodnie?

Prasa polska w Stanach Zjednoczonych zamiescila niedawno tekst noty zlozonej przez ambasadorow i poslow R. P. tym rzadom, ktore nie uznaja tymczasowego rzadu warszawskiego. Z noty tej wynika jasno, ze w akcie oskarzenia przeciwko pierwszym 24 wielkim zbrodniarzom, podpisanym przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanow Zjednoczonych, Francji, i Zwiazku Sowieckiego, wszystkie zbrodnie popelnione w Polsce i straty tak moralne jak i materialne zostaly z niewiadomych wzgledow pominiete.

Tak wiec czesc druga aktu oskarzenia zawiera zarzuty zbrodni przeciwko pokojowi. W zalaczniku "C" do tej czesci wyszczegolnione sa umowy miedzynarodowe zlamane przez Trzecia Rzesze. Wsrod tych umow podany jest rowniez traktat Wersalski, przy czym, jako wypadki naruszenia traktatu wymieniono aneksje Austrii, wlaczenie do Rzeszy Klajpedy, Gdanska, oraz Czech i Moraw. Natomiast fakt przylaczenia do Niemiec czesci Polski, prawie pod Warszawe, pominiety zostal calkowicie.

Czesc trzecia aktu oskarzenia traktuje o zbrodniach wojennych.

Czesc ta podzielona jest na poszczegolne podrozdzialy poswiecone zlemu traktowaniu ludnosci cywilnej, deportacjom, znecaniu sie nad jencami wojennymi. i t. d.

Wymienione sa dlugie listy zbrodni popelnionych w Grecji, Jugoslawii, Francji, w Holandii, Belgii, Norwegii, Rosji, Czechoslawacji-o Polsce ponownie ani slowa. Trudno zrozumiec jakie sa powody pominiecia milczeniem tragedii setek tysiecy Polakow zameczonych w obozach smierci, rozstrzelanych na ulicach miast polskich za niepopelnione zbrodnie; trudno zrozumiec dlaczego nie wspomina sie slowem o bohaterskiej smierci polskich dzieci rozstrzelanych przez gestapo na rynku w Bydgoszczy. Akt oskarzenia wspomina, ze Niemcy wymordowali we Lwowie 700,000 obywateli sowieckich-i wielu uczonych rosyjskich. O zamordowanych obywatelach polskich akt oskarzenia nie wspomina ani slowem. Pominieto takze zbrodnie popelnione w 100 obozach koncentracyjnych, ktorych zadaniem bylo zupelne wyniszczenie narodu polskiego.

W podrozdziale B, traktujacym o deportacach ludnosci podano, ze z Rosji Sowieckiej wywieziono 4 miliony obywateli sowieckich, wspomina sie o deportacjach Czechow i Jugoslowian-lecz wsrod przykladow niema chocby slowa o deportacjach ludnosci Polski, o masowych przesiedleniach, wywozkach na przymusowe roboty, lapankach ulicznych.

W podrozdziale poswieconym zlemu traktowaniu jencow wojennych wspomina sie tylko o zagadkowym wymordowaniu 11 tysiecy oficerow polskich w lasku katynskim - o przesladowaniu jencow Polakow - rozstrzeliwaniu i wieszaniu znowu nic nie wspomniano.

Nota Rzadu Polskiego stwierdza, ze powyzsze przyklady celowego pominiecia Polski w akcie oskarzenia, ktore moznaby jeszcze pomnozyc przykladami z innych rozdzialow jak. n. p. dotyczacych przymusowej germanizacji, pracy przymusowej i t. p. wskazuja ze "w przedstawieniu zbrodni niemieckich polska zostala wyraznie pominieta".

"Polska - czytamy w nocie - ma smutny przywilej, ze w czasie tej wojny poniosla proporcjonalnie do liczby swych mieszkancow i zasobow, najwieksze straty i ofiary. W tych warunkach pominiecie w akcie oskarzenia, ktory jest nie tylko dokumentem sadowym, ale w pierwszym rzedzie rowniez i politycznym, wypadkow zbrodni wojennych dokonanych w Polsce, jest aktem, ktory wywolac musi jak najdalej idace zastrzezenia.

Sposob potraktowania w akcie oskarzenia zbrodni wojennych popelnionych przez Niemcow w Polsce zrozumiany bedzie powszechnie, jako chec zlekcewazenia i pomniejszenia ofiar poniesionych przez Narod Polski w ciagu wojny.

Przeciwko takiemu umniejszaniu przez wyzej wspomniane 4 Narody Zjednoczone w urzedowym dokumencie, skierowanym do Miedzynarodowego Trybunalu Wojskowego w Norymberdze, ofiar Narodu Polskiego, Rzad Polski zaklada protest".

A jak zareagowal rzad warszawski? Wyslal delegacje skladajaca sie z czterech prawnikow polskich do Norymbergii. Delegacja ta zamiast energicznie zaprotestowac przeciwko pominieciu Polski w akcie oskarzenia Niemiec ogranicza sie tylko do zazadania wydania Dr- Francka, gdyz zamierza przeprowadzic w Warszawie proces, aby narod polski dowiedzial sie o popelnionych przez Niemcow zbrodniach w Polsce. [?] Swiat moze o nich niewiedziec. Bo poco? Jeszcze gotow przestac sie litowac nad nieszczesliwymi Rosjanami i wspolczuwac z Polakami - ktoryz walczac o wolnosc. we wspolnym zwyciestwie otrzymali usankcjonowany rozbior i niewole.

Kronika tygodniowa

Tydzien ubiegly nie przyniosl spodziewanego odprezenia w sytuacji miedzynarodowej, a gestniejace od Wschodu chmury, nadal zaciemniaja horyzont polityczny. Sytuacja stala sie o tyle wyrazniejsza, ze optymistyczne kalkulacje rozwiazania wielu problemow droga not i porozumien, uznano z gory za przesadzone. Caly ciezar rozwiazania wszelkich zagadnien spadnie sila rzeczy na Organizacje Narodow Zjednoczonych.

Na pierwszy plan wydarzen wysuwaja sie obecnie sprawy dotyczace bezposrednio interesow Stanow Zjednoczonych, zagrozonych przez Rosje Sowiecka. Prezydent Truman, okresliwszy jasno swe stanowisko, nie bedzie sie cofal przed zadna ewentualnoscia, oddajac potege militarna Stanow Zjednoczonych do dyspozycji Narodow Zjednoczonych.

Juz dzis mozna przewidywac, ze o ile Demokracje Zachodnie beda dokladaly wszelkich wysilkow, by Organizacja Narodow Zjednoczonych jak najszybciej rozpoczela urzedowanie, to Rosja ze swej strony nie cofnie sie przed zadnym wybiegiem, by opoznic ten moment.

Szereg posuniec Moskwy i pospiech w realizacji planow sowieckich na Bliskim i Dalekim Wschodzie, oraz w Europie swiadczy, ze Moskwa pragnie wykorzystac okres najblizszy dla misternie kamuflazowanych celow. Wypadki w Europie, Persji i na calym Dalekim Wschodzie demaskuja tendencje Moskwy, uwydatniajac jej "pokojowe" zamiary.

W ubieglym tygodniu rozpoczela prace komisja przygotowawcza w Londynie, nad procedura organizacji Narodow Zjednoczonych i wyborem stalego miejsca jej urzedowania. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wysunely propozycje, by siedziba Narodow Zjednoczonych byla Europa,–jeden z mniejszych krajow, natomiast Rosja Sowiecka wystapila z kontr - propozycja sugerujac Stany Zjednoczone. Tak wiec juz od pierwszej chwili, Rosja zajmuje stanowisko opozycyjne, co zreszta bylo do przewidzenia.

Prasa swiatowa poswieca wiele miejsca sprawie Azerbejdzanu, bedacej jednym z latwo zapalnych i niebezpiecznych ognisk. Powstaly w prowincji tej "Komitet Wyzwolenia Narodowego" domaga sie autonomii i wystosowal w tej sprawie note do Stanow Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Oba mocarstwa nie odpowiedzialy na wspomniana note, wychodzac z zalozenia, ze zamieszki w Azerbejdzanie sa sprawa wylacznie wewnetrzna Persji. Natomiast powstancy korzystajac z poparcia Rosji Sowieckiej i otrzymawszy ubrojenie przekazane swego czasu przez Persje okupacyjnym wojskom sowieckim, posuwaja sie nadal w kierunku Teheranu. W zwiazku z konfliktem perskim, rzad Stanow Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii stara sie nie zaogniac sytuacji wytworzonej przez fakt interwencji wojsk sowieckich w konflikcie Azerbejdzanskim, przypisujac pamietne wystapienie oddzialow sowieckich samorzutnemu i niezdyscyplinowane mu zarzadzeniu dowodztwa sowieckiego w Persji.

Aby zapobiec w przyszlosci podobnym "niezdyscyplinowanym" wystapieniom wojsk sowieckich, Stany Zjadnoczone zwrocily sie do Wielkiej Brytanii i Rosji Sowieckiej z zadaniem skrocenia terminu ustalonego w Poczdamie na dzien 2 marca 1946 roku dla ewakuacji wojsk alianckich z Persji na dzien 1 stycznia 1946 r. Wielka Brytania przyjela natychmiast propozycje Stanow Zjednoczonych pod warunkiem, iz wojska rosyjskie zostana rawniez w tym terminie usuniete. To zedcydowane stanowisko Stanow Zjednoczonych zmusilo Rosje do pozytywnej odpowiedzi na note. Tak wiec konflikt perski narazie ma charakter czysto lokalny. Istnieja natomiast obawy, iz inspirowany przez Rosje ruch "wolnosciowy" obejmie rowniez plemiona Kurdow i innych wojowniczych szczepow zamieszkujacych obszary pomiedzy Morzem Kaspijskim a Czarnym.

Komitet Wyzwolenia Narodowego w Azerbejdzanie nie jest wylacznym pupilkiem Rosji Sowieckiej, ktora proteguje podobny ruch, rzekomo "wolnosciowy" w Indonezji i Indochinach. Prasa Sowiecka z wielkim oburzeniem domaga sie zastosowania Karty Atlantyckiej dla tych ludow, rzekomo gnebionych przez panstwa kolonialne.

Sytuacja w Chinach jest nadal powazna. Walki pomiedzy wojskami rzadowymi i komunistami trwaja nadal z cala zacietoscia, pomimo toczacych sie rozmow na temat pozostawienia wojsk sowieckich na okupacji Mandzurii. Obie walczace strony czynia sobie wzajemne zarzuty: komunisci oskarzaja wojska rzadowe, iz otrzymuja uzbrojenie od Amerykanow, natomiast rzad Chiang-Kai-Sheka oskarza Rosje Sowiecka o zaopatrywanie w bron bandy komunistow. Sensacja polityczna bylo ustapienie generala Churleya, ambasadora Stanow Zjednoczonych w Chinach. Na jego miejsce wyznaczono generala Marshalla, bylego szefa sztabu Stanow Zjednoczonych.

Na Jawie wojskom brytyjskim nie udalo sie opanowac sytuacji. Swietnie ubrojone bandy tubylcow napadaja na ludnosc holenderska, znajdujaca sie w obozach internowanych. Do walki przeciwko powstancom wojska brytyjskie wprowadzily okrety wojenne i samoloty.

Niewatpliwie gwaltowny wzrost zainteresowan Rosji Sowieckiej sprawami Dalekiego i Bliskiego Wschodu oraz aktywnosc jej poczynan tam nalezy tlumaczyc przede wszystkim znacznym upadkiem wplywow komunistycznych w Europie. Jak juz pisalismy w jednym z poprzednich numerow, Rosja nigdy nie powinna byla

(c. d. na str. 8 - ej)

PRZEGLAD PRASY

Robotnicy brytyjscy o ZSSR

W dzienniku londynskim "News Chronicle" ukazal sie ciekawy wywiad z robotnikami angielskiego przemyslu metalowego, ktorzy niedawno zwiedzili ZSSR. "Stopa zyciowa robotnikow brytyjskich' jak stwierdzaja uczestnicy wycieczki, jest o wiele wyzsza o stopy zyciowej robotnika sowieckiego. Opowiadania o fantastycznych osiagnieciach sowieckich w ciagu 15 ostatnich lat, byly gloszone przez osoby, ktore jezdzily do Rosji, nie po to aby widziec rzeczywisty stan rzeczy, ale aby glosic swiatu, ze nowy system rosyjski dal niespotykane wyniki.

Robotnicy sowieccy sa bardzo ambitni. Kazda robotnica sowiecka pragnie zostac conajmniej mechanikiem. Niewiele jednak wagi przywiazuje sie do konserwacji i oszczedzania maszyn. W Rosji uwazaja, ze maszyna jest poto, aby kola i tryby jej pracowaly bez ustanku. Reszta nikogo nie obchodzi.

Pomimo calej propagandy i legendarnych opowiesci o fantastycznych wprost rekordach "stachanowcow" i fantastycznym wzroscie produkcji sowieckiej - jestesmy przekonani, stwierdzili robotnicy angielscy, ze wydajnosc na glowe w Sowietach, jest znacznie nizsza od naszej.

W Rosji - twierdza dalej robotnicy-zbyt wiele rzeczy zrobiono w pospiechu aby tylko wywrzec wrazenie na opinii swiata. Tak wiec niektore z wielkich robotniczych gmachow mieszkalnych, tak pieknie wygladajace na zdjeciach, rozsylanych przez propagande sowiecka, rozpada sie juz za zycia naszego pokolenia."

Sowiecka misja w Palestynie

Dziennik "Palestine Post" podaje ze do Palestyny przybyla misja sowiecka, pod przewodnictwem sowieckiego charge d'affaires w Kairze. Przypuszczalnym celem tej wizyty jest chec zagarniecia rozleglych majatkow kosciola prawoslawnego w Palestynie. "Palestine Post" twierdzi, ze od blisko roku toczy sie walka pomiedzy rzadem sowieckim a rosyjska misja religijna, ktora rozporzadza w Palestynie ogromnym majatkiem, nalezacym do kosciola prawoslawnego, a zarejestrowanym na nazwisko rodziny carskiej. Zdobycie mienia prawoslawnego wzmocnilo by pozycje Rosji sowieckiej w Palestynie. Oddaloby w ich rece czesc miasta Jerozolimy, wiele wartosciowych parceli, kilkanascie klasztorow i szkol misyjnych.

W zwiazku z obecna wizyta misji sowieckiej, prasa palestynska przypomina nieudany wystep innej misji sowieckiej w Palestynie, ktora zamierzala ewakuowac do ZZSR znajdujaca sie w Palestynie mlodziez ponizej lat 17, urodzona na terytoriach zagarnietych przez bolszewikow.

Przypadek chcial ze podczas pobytu misji do Palestyny przybyl okret "Transylvania" ktory przywiozl kilkaset dzieci zydowskich z Europy Wschodniej, ktore cudem uratowaly sie spod opieki sowieckiej. W jednym z najbardziej poczytnych dziennikow palestynskich 'Haaretz" z dnia 30 pazdziernika ukazal sie wywiad z 16 letnim chlopcem, nazwiskiem Jozef Kaufman. Los tego chlopca, to los tysiecy dzieci-sierot, ktoremi zaopiekowaly sie "litosciwe' wladze sowieckie. W grudniu 1944, bolszewicy ewakuowali prawie wszystkie sierocince z Bukaresztu do Donbasu. Maly Kaufman dostal sie do miejscowosci Konstantynowka, gdzie pracowal w kopalni wegla. Dzieci zmuszano pracowac 12 godzin na dobe. Mieszkaly w nieopalanych barakach, a jako pozywienie otrzymywaly chleb, ziemniaki i kapuste-zadnych tluszczow, lub cukru. Czesc dzieci uciekla, lecz tylko, jednemu Kaufmanowi udalo sie dostac do Konstanzy i wyjechac do Palestyny."

Tak wiec wyglada raj sowiecki widziany oczami nie zadnego faszysty lecz dziecka-sieroty, ktorego zycie w sierocincu rumunskim, pod okupacja niemiecka, nie musialo byc za slodkie.

Sprawa Iranu

W wychodzacym w Nairobi "East African Standard" z dnia 26 listopada b.r. ukazal sie list podpisany "Iranczyk" na temat ostatnich incydentow w polnocnej Persji. List ten podajemy w tlumaczeniu:

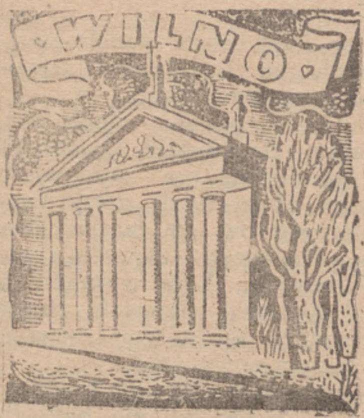
"Persja spelnila swoje zadanie w czasie wojny i oddala szereg przyslug sprawie zwyciestwa a teraz w nagrode grozi jej los wielu panstw, ktore dostaly sie w rece sowieckie. Niedawno Rosja potwierdzila swe zobowiazania wobec Persji, ze wojska sowieckie zostana ewakuowane do dnia 2 marca 1946.

Pan Attlee zaproponowal Stalinowi, aby celem usuniecia wszelkich ewentualnych nieporozumien, jasno i wyraznie wyluszczyl swe wszystkie pretensje i zadania. Trudno bedzie uwierzyc, ze beda one mialy jakas granice. Przypomnijmy sobie rok 1938, gdy po zajeciu Czechoslowacji, Hitler oswiadczyl swiatu, ze wszystkie jego pretensje terytorialne sa zaspokojone - ale pamietamy dalszy bieg wypadkow!"

Demobilizacja Armii Czerwonej

Korespondent tygodnika 'Sunday Times' w korespondencji z Moskwy pisze, ze rzad sowiecki zamierza stworzyc armie pokojowa, przewyzszajace swa liczebnoscia armie z roku 1941. Armia ta jest szkolona bez przerwy i tysiace uczonych i specjalistow pracuje nad udoskonaleniem uzbrojenia i wyposazenia. Rzad sowiecki pragnie, stwierdza korespondent "Sunday Times" aby armia Sowiecka byla najpotezniejsza i najlepiej uzbrojona armia na swiecie, majaca do swej dyspozycji bomby atomowe, nad ktorymi obecnie usilnie pracuja uczeni sowieccy i porwani uczeni niemieccy".

WIESCI Z KRAJU



W poczatkach listopada odbyl sie w Czestochowie zjazd biskupow polskich pod przewodnictwem ks. Kardynala Hlonda. Na zjezdzie uchwalono co nastepuje:

"Zjazd biskupow wyraza zal z powodu wypowiedzenia przez obecny rzad Konkordatu i wzywa wiernych do zjednoczenia sie dokola osoby Ojca Swietego."

Zjazd biskupow przypomina pomoc Ojca Swietego Piusa XII, dla polskiego narodu w najczarniejszych godzinach jego dziejow i fakt, ze Ojciec Swiety zawsze uznawal suwerennosc narodu polskiego przez utrzymywanie z nim dyplomatycznych stosunkow.

Zjazd biskupow poleca wiernym, aby w nadchodzacych wyborach glosowali tylko na tych kandydatow, ktorzy sa za pokojowa wspolpraca z Ojcem Swietym w duchu chrzescijanskim.

❁

Prasa warszawska zamiescila wywiad z Rola Zymierskim o reorganizacji armii polskiej w Kraju. Z relacji pana Zymierskiego wynika ze rzad warszawski zamierza zredukowac stan armii do 250 tysiecy zolnierzy. Polska bedzie posiadac 18 dywizji piechoty i 3 pulki kawalerii. Po przeprowadzeniu reorganizacji wszyscy mlodsi oficerowie przejda specjalne roczne kursa. Zgodnie z planem przeszkolenie trwac bedzie trzy lata - po 1000 oficerow rocznie. Wszyscy powracajacy z niewoli oficerowie przejda 9 miesieczne kursa przeszkoleniowe. Dla oficerow zawodowych utworzona bedzie specjalna szkola w Krakowie, ktora wypuszczac bedzie 250 podporucznikow rocznie.

Nastepnie p. Zymierski wyjasnil, ze do 15 pazdziernika 4000 oficerow armii czerwonej, sluzacych w szeregach polskich powrocilo do swej ojczyzny i ze w chwili obecnej prawie wszyscy dowodcy plutonow i kompanii tz. od podporucznika do kapitana, to Polacy natomiast kadry starszych dowodcow stanowia wspanialomyslnie wypozyczeni przez Rosje - krasnoarmiejcy.

Specjalna uwage p. Zymierski zamierza poswiecic szkoleniu kadr podoficerskich, gdyz jak twierdzi nie moze byc mowy o nowoczesnej armii bez odpowiednio przeszkolonych i wyposazonych podoficerow zawodowych".

Aby zatrzec wszystkie roznice istniejace pomiedzy wojskiem a ludnoscia cywilna p. Zymierski zamierza zlikwidowac "Rodzine Wojskowa," kluby sportowe, koscioly garnizonowe, kluby oficerskie i. t. p. Nowa polska armia jest armia demokratyczna, i jako przyklad p. Zymierski cytuje udzial zolnierzy w zniwach i pomoc wojska w przeprowadzeniu reformy rolnej.

Celem nowej armii bedzie nie tylko obrona granic Polski, ale takze musi ona baczyc aby owoce zwyciestwa byly dlugotrwale.

❁

Agencja Polpress donosi ze wladze czeskie zabronily umieszczania szyldow i wywieszek w jezyku polskim w Cieszynie i na Zaolziu.

Poslem polskim w Meksyku mianowany zostal Jan Drohojowski, b. sekretarz generalny Min. Informacji, za czasow ministra Kota.

❁

Rzad warszawski przeslal marszalkowi Tito najwyzsze odznaczenie wojskowe - stworzone przez t. zw, rzad jednosci narodowej: Krzyz Grunwaldzki 1 Klasy "jako dowod przyjazni i podziwu nowej demokratycznej Polski dla bohaterskich narodow demokratycznej Jugoslawii".

❁

Z Bialegostoku donosza, ze miejscowe fabryki tkackie wyprodukowaly w ciagu wrzesnia 42 tysiace metrow tkanin i 6,300 kocow. W przemysle tkackim zatrudnionych jest 1600 robotnikow.

❁

Rzad warszawski zamierza stworzyc nowe ministerstwo dla spraw odzyskanych ziem. Do kompetencji nowego urzedu nalezec beda sprawy osadnikow, zapewnienie bezpieczenstwa zycia i mienia na ziemiach odzyskanych, dostarczenie pomocy ludnosci tych ziem w postaci artykulow zywnosciowych, opalu, narzedzi i maszyn rolniczych, oraz wysylka Niemcow do Rzeszy.

❁

Za trzy miesiace zostanie ukonczona budowa szpitala dla dzieci ufundowanego przez Szwedzki Komitet Pomocy Miedzynarodowej, w Otwocku. W glownym budynku znajdowac sie bedzie 107 lozek, ponadto w budowie jest pawilon kwarantanny na 24 miejsca, oraz specjalny pawilon dla gruzlikow na 96 miejsc. Personal skladac sie bedzie z 200 osob, z czego 100 Szwedow - lekarzy i pielegniarek.

W KILKU WIERSZACH

Liga kobiet sowieckich, zaprosila pania Eleanore Roosevelt do Moskwy.

Oficjalna nazwa nowej Organizacji Narodow Zjednoczonych brzmi "Narody Zjednoczone."

W Argentynie, w dalszym ciagu uzywa sie zboza, jako paliwa. W ciagu biezacego roku spalono okolo 5 milionow ton zboza. (!)

Korespondent agencji Reutera nadeslal opis bardzo charakterystycznego incydentu, jaki mial miejsce w jednym z miast niemieckich. Do kasyna oficerskiego brytyjskiego wydzialu prasowego wszedl patrol zandarmerii sowieckiej, i pod pretekstem, ze poszukuje dezerterow z Armii Czerwonej, przystapil do legitymowania obecnych. Na wniosek zarzadzajacego kasynem, wezwano zandarmerie brytyjska i wspolnie sprawdzono dokumenty znajdujacych sie w kasynie osob cywilnych. Korespondent Reutera podkresla, ze przez caly czas trwania "wizyty" lokalu pilnowali zolnierze sowieccy z karabinami maszynowymi.

Jeden z glownych oskarzonych, Hess, stracil podobno w Norymberdze pamiec i gdy mu pokazano zdjecia Hitlera i Goeringa, oswiadczyl, ze w zyciu tych panow nie widzial.

Premier czeski oswiadczyl, ze rzad pokrywa koszta utrzymania sowieckich wojsk w Czechoslowacji, jak rowniez za wyszkolenie i wyposazenie oddzialow czeskich przez rzad sowiecki.

Z NAIROBI

Wszystkie osoby znajace jezyk angielski w slowie i pismie, majace praktyke biurowa i administracyjna, oraz wszelkiego rodzaju fachowcy, sa proszeni we wlasnym interesie o nadeslanie swych zyciorysow w jezyku polskim i angielskim do Administracji "Glosu Polskiego"-Nairobi - P. O. Box 1939. W zyciorysie nalezy podac swoj obecny charakter zatrudnienia. Blizsze informacje beda udzielone indywidualnie, po otrzymaniu zyciorysow.

KRONIKA TYGODNIOWA

(Dokonczenie ze str. 5 - ej.)

pokazac swych obywateli swiatu. Wrazenie jakie uczynili nie jest widac zbyt dodatnie, skoro mimo usilnej propagandy i terroru stosowanego przez policje na uslugach Armii Czerwonej, w Austrii, podobnie jak i na Wegrzech, podczas wyborow komunisci poniesli sromotna kleske.

Wyniki wyborow w Austrii sa obecnie ostro krytykowane przez prase sowiecka, ktora twierdzi, ze pokutuja tam jeszcze wplywy hitlerowskie, czego najlepszym dowodem jest zwyciestwo katolickiej partii austriackiej. Jednakze bajeczka o wplywach hitlerowskich jest zbyt naiwna-Europa poznala Rosje i ma jej dosyc.

Drugim dowodem oslabienia sympatii pro-sowieckich jest oswiadczenie przewodcy komunistow francuskich, ze komunizm francuski ma charakter czysto narodowy. Francja oddala sie stopniowo od Moskwy, z ktora laczy ja pakt przyjazni i powoli zaczyna interesowac sie ewentualnym stworzeniem bloku zachodniego. Polityczne kola francuskie twierdza, ze utworzenie bloku zachodniego jest konieczne, dla utrzymania rownowagi w swiecie. Blok ten bedzie sie opieral na przyjazni brytyjsko-francuskiej i bedzie lacznikiem pomiedzy Stanami Zjednoczonymi i Rosja, nie zagrazajac oczywiscie swym istnieniem pokojowi.

Francja pragnie za wszelka cene odzyskac stracona w swiecie pozycje. General de Gaulle przekonal narod francuski, ze utworzenie rzadu komunistycznego, zagaraza potedze francuskiej i moze zepchnac kraj do roli satelity Rosji Sowieckiej.

Wlochy przezywaja nowy kryzys gabinetowy. Po dymisji signora Parri, nastepca tronu ks. Umberto, powierzyl funckje utworzenia rzadu signorowi Orlando-ktory piastowal urzad premiera po pierwszej wojnie swiatowej, a przez caly czas rzadow Mussoliniego przebywal na wygnaniu.

Nowy rzad wloski bedzie przede wszystkim musial przygotowac wybory, i zlikwidowac sady ludowe, stworzone przez partyzantow czerwonych jeszcze w czasie dzialan wojennych. Sady te morduja masowo ludzi czesto zupelnie niewinnych-pod plaszczykiem zwalczania resztek faszyzmu.

W Grecji sytuacja ulegla rozprezeniu. Arcybiskup Damaschinos pozostanie na stanowisku Regenta, az do chwili przeprowadzenia wyborow w marcu roku 1946. Pierwszym sukcesem rzadu p. Sofoupolisa bylo wyznaczenie przez Zwiazek Sowiecki swego ambasadora w Grecji, uznajac tym samym nowy rzad.

Ogloszenie w ubieglym tygodniu republiki Jugoslawii nie bylo dla nikogo niespodzianka. Krolestwo Jugoslawii nosi teraz nazwe: Federalnej Jugoslowianskiej Republiki Ludowej rzadzonej przez marszalka Tito-vel Jozefa Brosa znanego dzialacza Kominternu. Po utraceniu opozycji, Tito i jego klika sprawuje niczem nieskrepowane rzady. Jednym z ostatnich jego wystepkow byla likwidacja prasy opozycyjnej, ktorej zezwolono na ukazywanie sie w okresie przedwyborczym, jako dowod przywrocenia swobod demokratycznych. Obecnie rezim postanowil skonczyc z cala opozycyjna impreza w sposob bardzo sprytny, a mianowicie, zwiazek zecerow odmowil drukowania pism. ktore krytykuja zwiazki zawodowe.

W parlamencie Wielkiej Brytanii partia konserwatywna - ze swym przewodca p. Churchillem na czele, postawila wniosek o votum nieufnosci dla rzadu, P. Churchill przemawiajac na zebraniu partyjnym oswiadczyl, ze najwieksza kleska poniesiona przez narod brytyjski byly wyniki ostatnich wyborow. P. Churchill oburza sie ze zamiast budowac domy i demobilizowac armie, nowy rzad zajmuje sie sprawa upanstwowienia niektorych instytucji. Jednakze poniewaz rzad posiada w Izbie zdecywana wiekszosc, wystapienie p. Churchilla nie bedzie mialo zadnego wplywu na wewnetrzne losy Wielkiej Brytanii.

Na zakonczenie nalezy wspomniec o oswiadczeniu Prezydenta Trumana, ze zadne spotkanie Wielkiej Trojki w najblizszym czasie nie nastapi, zapowiedzial natomiast zmiane niektorych postanowien powzietych w Poczdamie.

(ski.)

Szkola muzyczna w Tengeru

Szkola muzyczna im. Stanislawa Moniuszki w Tengeru /Tanganyika/ zostala zalozona jeszcze w roku ubieglym. Normalna jednak nauka rozpoczela sie z nowym rokiem szkolnym, w lutym 1945. Naplyw mlodziezy byl ogromny, do wpisow zglosilo sie blisko 300 kandydatow. Byl to stosunkowo duzy procent na ogolna liczbe 2034 mlodziezy ks.talcacej sie w roznych zakladach naukowych w tym osiedlu. Mozliwosci nowej placowki naukowej byly jednak male, tak ze wzgledow technicznych, jak i z braku dostatecznej ilosci profesorow. Po przeprowadzeniu badania kandydatow przyjeto do szkoly tylko 157 uczniow. Kierownictwo Szkoly Muzycznej objela p. Jadwiga Marko, absolwentka Konserwatorium lwowskiego.

Mimo trudnosci udalo sie otworzyc klasy: spiewu solowego, gry na fortepianie, gry na skrzypcach i wiolonczeli, oraz gry na instrumentach detych i perkusyjnych. Procz tego dla wszystkich studentow zostaly stworzone klasy zasad muzyki.

Niemal wszyscy kandydaci rozpoczeli nauke od poczatkow za wyjatkiem malej grupy dziewczat, ktore uczyly sie juz gry fortepianowej przed wojna w Polsce. Do klasy fortepianowej przyjeto na kurs przygotowawczy 95 uczniow, na kurs nizszy 7 uczniow.

W ciagu roku szkola rozwinela sie znacznie. Przybyly dwie nowe sily nauczycielskie, co umozliwilo przyjecie uczniow klas teoretycznych na lekcje praktyczne. Dodatkowo przyjeto na kurs poczatkowy nauki gry na fortepianie 34 dzieci z Sierocinca w Tengeru. Dzieki nowym fortepianom, ofiarowanym przez katolicka organizacje amerykanska War Relief Services i przez Polska Imke, zwiekszyly sie mozliwosci cwiczen.

Dzis Szkola liczy 171 uczniow. Od polrocza otwarto trzy kursy nauki solfeggio. Prof. Mikolaj Beynar stworzyl mlodziutka orkiestre uczniowska, ktora ma juz za soba caly szereg wystepow publicznych i ciesz sie duzym powodzeniem.

Postepy dzieci w nauce sa dobre. W klasie fortepianowej, pomimo skapego czasu wyznaczonego na cwiczenia, osiagnieto piekne wyniki, co jest duza zasluga PP. Profesorek: M. Przeworskiej, E. Komerowej, Z. Dorosz, M. Radziszewskiej i M. Jankowskiej. Szereg uczennic mogl przejsc na stopnie wyzsze-i dzis juz podzial na kursy przedstawia sie nastepujaco: Kurs przygotowawczy 122 uczniow, Kurs nizszy 10 uczniow Kurs sredni 2 uczennice.

Dwie z posrod starszych, bardziej zaawansowanych uczennic klasy fortepianowej udzielaja lekcyj poczatkow gry na fortepianie tym dzieciom z Sierocinca, ktore narazie z braku miejsc wolnych nie mogly byc przyjete do szkoly na lekcje praktyczne.

Szkola muzyczna w Tengeru urzadzila w ciagu biezacego roku kilka imprez miedzy innymi "Wieczor muzyczny ku czci Paderewskiego" /w rocznice smierci/ kilka popisow szkolnych w Tengeru oraz "Wieczor piesni polskiej" w sasiednim miasteczku Arusha-ten ostatni przy wspoludziale bardzo dobrego choru Panstw. Gimnazjum i Liceum w Tengeru pod doskonalym kierownictwem artystycznym p. Dyr. Jadwigi Marko.

Szkola muz. im. Stanislawa moniuszki w Tengeru spelnia dobrze swa role, przygotowujac kadry muzykow. Z punktu widzenia spolecznego i wychowawczego znacznie szkoly urasta szczegolnie w osiedlu afrykanskim, gdzie mlodziez nie ma dostepu do sztuk pieknych w tej mierze co w Polsce. Szkola Muzyczna uzupelnia braki w estetycznym, ksztalceniu mlodziezy.

Z ramienia Delegata Min. W.R. i O.P. p. Mgr. S. Szczepanskiego opieke nad Szkola Muzyczna sprawuje dlugoletni profesor Konserwatorium Muz. w Krakowie, X.W. Wargowski, co daje rekojmie, ze poziom szkoly bedzie sie podnosil coraz wyzej mimo pietrzacych sie trudnosci.

---

inz. T. Zemoytel

Uroczystosci Matki Boskiej Ostrobramskiej w Osiedlu Koja

W miesiacu listopadzie rok rocznie przed kaplica Ostrobramska w Wilnie odprawiano w ciagu 9-ciu dniu uroczyste nabozenstwa ku czci Matki Boskiej, zwane "Opieki Matki Boskiej".

18 listopada b. r. przed okwiecona i przybrana zielenia kaplica osiedla w Koji, zgromadzily sie tlumy kresowej ludnosci uchodzczej, aby starym zwyczajem uczcic Oredowniczke i Opiekunke Narodu "Panne Swieta, co Jasnej broni Czestochowy i w Ostrej Swieci Bramie"..........

Z inicjatywy i staraniem Kola Zwiazku Ziem Wschodnich Rz. P. w Koji glowny oltarz w kaplicy zostal zbudowany przez osiedlowe warsztaty stolarskie z kolorowego cennego drzewa afrykanskiego z zachowaniem przez artyste - dekoratora - wilnianina D. Remizo, motywow architektonicznych i stylu romanskiego frontu kaplicy Ostrobramskiej. Srodkowa czesc oltarza zajmuje dokladna kopja cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, pedzla uchodzcy z Masindi, artysty malarza Froudista, ufundowana przez mieszkancow osiedla.

Jakze nastrojowo kojaco i w skupieniu najwznioslejszych uczuc spoziera z oltarza ku strapionym w zlocistych szatach z XVIII-go wieku (dzielo OO. Karmelitow) przycieniony w tonach wizerunek Krolowej Korony Polskiej.

Zlocista korona i promienie glowy, zdaje sie, przycmiewaja swym czystym swiatlem nuzace slonce afrykanskie.

Nad obrazem odtworzony z wilenskiej kaplicy Ostrobramskiej nadpis: "Matko Milosierdzia! Pod Twoja opieke uciekamy sie" przypomina o szykanach Murawiewa, Wieszatiela, okupantow niemieckich i sowieckich, stosowanych do Polskich Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej, zmierzajacych do wyrugowania z nich polskosci i o zakusach wrogich wladz zmiany tego nadpisu.

Na nabozenstwie Ks. Proboszcz St. Myszkowski w gleboko przemyslanych slowach podal

(c.d. na str. 11 - ej.)

Z OSIEDLI

Masindi

Nauczyciele i Dziatwa Szkoly Pow. Nr. 2 w Masindi zlozyli na "Pomoc Dzieciom uwolnionym z obozow koncentracyjnych w Niemczech" shs 169, 80.

Tengeru

Osiedle polskie w Tengeru pozegnalo swego Komedanta brytyjskiego, p. plk. Minnery-ego, ktory po przeszlo dwuletniej owocnej pracy na tym stanowisku, wyjechal wraz z Malzonka na wypoczynek do Wielkiej Brytanii.

W czasie pelnienia swych obowiazkow, p. plk. Minnery dal sie nam poznac nie tylko jako przedstawiciel Wielkiej Brytanii dbaly o losy uchodzcow ale jako szczery przyjaciel Polakow i czlowiek o zlotym sercu, ktory ofiarowal im swa wiedze i bogate doswiadczenie zyciowe. To tez mieszkancy Osiedla z prawdziwym zalem zegnali swego Komendanta, zyczac mu szczesliwej podrozy, dobrego i tak zasluzonego wypoczynku, oraz szybkiego powrotu do Tengeru. Na uroczystosciach pozegnania plk. Minnery-ego i jego Malzonki byli obecni: Glowny Polski Doradca do Spraw Szkolnictwa p. S. Szczepanski, ks. Dziekan W. Slapa z Nairobi, oraz przedstawiciele miejscowych wladz brytyjskich i polskich. Jako gospodarz osiedla wyglosil przemowienie w jezyku angielskim p. M. Korzeniowski, nastepnie przemawial plk. Minnery, Malzonka Jego, p. Mary Minnery, wielka przyjaciolka i protektorka Osiedla i w zakonczeniu uroczystosci, nowy Komendant brytyjski na czas nieobecnosci odjezdzajacego, p. H. Story.

Kidugala

Kidugala dalej tetni zyciem.... Pewne zmiany jakie nastapily w zwiazku z nowemi warunkami przeszly dzieki kierownictwu osiedla bez wstrzasow i zycie uklada sie nadal spokojnie.

Referat Kulturalno-Oswiatowy stoi na wysokosci zadania-w spolecznie i patriotycznie pojetej akcji tak oswiatowej, jak i rozrywkowej.

Obecnie zostaly zorganizowane przez R. K. O. kursy jezyka angielskiego ujete popularnie dla szerszej publicznosci a takze specjalne dla pracownikow administracji. Sluchacze w ilosci ok. 60 osob podzieleni sa na poszczegolne grupy.

W Swietlicy "Domu Polskiego" odbywaja sie kazdej niedzieli "pogadanki"-urzadzane staraniem Oswiaty pozaszkolnej, na tematy spoleczne, literackie, historyczne i religijne, cieszace sie duza frekwencja mieszkancow osiedla i zywym zainteresowaniem.

Nowoscia sa wprowadzone ostatnio przez R. K. O. niezwykle atrakcyjne "Wieczory czwartkowe" laczace w jednym przyjaznym nastroju wszystkie warstwy kidugalskiego spoleczenstwa. Wieczory czwartkowe rozpoczynaja sie zazwyczaj od "przegladu wydarzen tygodniowych" - i od komentarzy oraz pogadanka na tematy aktualne Na "wesoly" program skladaja sie krotkie inscenizacje, spiewy, muzyka fortepianowa lub orkiestralna i z humorem prowadzona "conferancierka". Specjalne zainteresowanie wywoluja melodeklamacje p. t. "Portrety czwartkowe" piora p. Marka Czerwiny-w niektorych rozbawiona publicznosc odnajduje dowcipnie odmalowane wizerunki wlasne. Sala jest zawsze przepelniona, gdyz i konczace wieczory-tance przyciagaja publicznosc bez roznicy wieku.

W dniu 16. XI. 1945 r. zostala urzadzona-z inicjatywy Kierownictwa Osiedla "Zabawa Ludowa" polaczona z kiermaszem, na fundusz niesienia pomocy Polakom w Niemczech. Szlachetny cel znalazl oddzwiek-w datkach w naturze na loterie fantowa, i gotowkowych ofiarach. Oprocz tego na zebraniu czlonkow Spoldzielni zapadla jednomyslna uchwala czlonkow -na oddanie na cel powyzszy najmniej 30% swej dywidendy, a niektorzy ofiarowali swa dywidende w calosci.

Tak wiec imprezy jak i wplywy z zewnatrz daly sume:

	Shs.	6372 plus
zbiorka w Gimnaz.	„	786
nauczycielstwo i dzieci		
Szkola Powsz.	„	431. 50
/datki/		
Harcerstwo	„	314. 25
zbiorka uliczna		
Ogolna suma	Shs.	7904. 75

zostala wyslana pod adresem P.C.K.

Wkrotce odbedzie sie druga "Zabawa Ludowa", w ktorej zostana pozostale z poprzedniego kiermaszu fanty loteryjne wykorzystane na powyzszy ofiarny cel.

W Kidugali nie ma bezrobocia. Wielkie to slowo. Pracuja wszyscy mimo zmniejszenia etatow i reorganizacji. Do tak doskonalego rozwiazania tego problemu przyczynilo sie zaakceptowanie przez Rade Osiedla przedlozonego przez Kierownika Osiedla p. M. Wagnera, projektu dotyczacego reorganizacji gospodarczej i systemu zatrudnienia. Z wyniku nalezytego zrozumienia przez ogol jak i ofiarnej postawy spoleczenstwa, powstal "Fundusz Spoleczny" z ktorego szereg wydatkow pokrywanych dotychczas przez Delegature MOS'u-zostal wlasnie zaspokojony. Na Fundusz Spoleczny zlozyla sie czesc zyskow Spoldzielni i dobrowolne datki osob pracujacych.

Rowniez w wielkiej mierze przyczynilo sie do zrownowazenia zycia osiedla rozszerzenie pewnych dzialow pracy i zalozenie nowych, jak: pralnia, warsztat wyrobow z welny i trykotarstwo-dalej zastapienie zwolnionych pracownikow, nie Polakow, przez polskich mieszkancow Osiedla.

Wszyscy zredukowani na skutek przejecia administracji przez wladze brytyjskie otrzymali inne prace. Zagadnienie bezrobocia zostalo rozwiazane po mysli Kierownictwa Osiedla i w zwiazku z zabezpieczeniem pracy-takze i dobrze nastrojonego spoleczenstwa. Faktem jest, ze do niektorych dzialow pracy brak jest jeszcze sil.

Dzieki harmonijnej wspolpracy Kierownika Os. p.M. Wagnera z Rada Osiedla wszystkie palace kwestie dotyczace organizacji zycia w Osiedlu zostaly jednomyslnie zalatwione i przyjete zyczliwie przez ogol mieszkancow Kidugali.

Tak wiec reasumujac powyzsze rozwiazania trudnych ostatnio sytuacyj - smialo mozemy nazwac Kidugale pogodnym osrodkiem zycia,-pracy "Viribus unitis" i godziwej-rozrywki.

O rozwoju naszych szkol-Przedszkola, Szkoly Powszechnej, Gimnazjum i Szkoly Muzycznej, jak rowniez o dzialalnosci, warsztatow pracy naszego Osiedla przepieknie prosperujacej Farmydzialalnosci Akcji Katolickiej jak i Harcerstwa damy wyraz w nastepnej korespondencji.

Maria Huszczaniecka-Perschke.

KRONIKA HARCERSKA

"The East African Standard" z dnia z 22 listopada donosi, ze na fundusz: 'Zywnosc dla Wielkiej Brytanii" harcerki polskie z osiedla w Rongai wraz ze skautkami angielskimi ze szkol w Turi i Nakuru zlozyly sume 1635 Sh. i 19 cent. Sume te zebrano z pokazu tanecznego, jaki harcerki urzadzily. Czyn ten swiadczy o ruchliwosci naszego harcerstwa, jak i o nalezytym zrozumieniu idei miedzynarodowej wspolpracy mlodziezowej.

۞

Wyszedl z druku Nr. 10 "skauta" oficjalnego organu Zwiazku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. Numer ten w calosci poswiecony jest harcerstwu polskiemu w Afryce. Wydany bardzo starannie, w pieknej szacie graficznej, opracowanej przez artyste Z. Kowalewskiego. Na stronie, tytulowej doskonala reprodukcja obrazu Baden Powella pod tytulem "Straznik Lasu". Obraz ten malowal Baden Powell w roku 1939 w miejscowosci Namango w Kenii. Na tresc numeru skladaja sie: Odezwa Komendanta ZHP. n/W. do harcerek i harcerzy; gaweda Bialego Lisa o bohaterze powiesci "W Pustyni i w Puszczy", chlopcu, ktory winien sie stac wzorem kazdego harcerza, tym bardziej, ze przygody jego mialy miejsce wlasnie w Afryce. Nastepnie znajduja sie tam dwa artykuly, omawiajace historie wschodnich wybrzezy Afryki i zycie dwu plemion murzynskich, Buszmenow i Hotentotow. Dalej jest opowiadanie o malo znanych przygodach twpercy scoutingu, gen. Baden Powella w Afryce, napisane przez hm. Brzezinskiego. Z kolei Delegat Ministra W. R. i O. P. w Nairobi pan S. Szczepanski w pieknej przemowie do harcerek i harcerzy w Afryce wskazuje na cele, jakie ma do osiagniecia polska mlodziez tutaj na uchodztwie. Dalej ida trzy artykuly hm. Brzezinskiego, omawiajace historie i osiagniecia harcerstwa polskiego na Czarnym Ladzie. Kazda harcerka, i harcerz winni dokladnie zapoznac sie z naszym darobkiem, ktory jest czescia skladowa dorobku harcerstwa polskiego w tych najciezszych czasach na uchodztwie. Pan J. Wnukowski, dyrektor War Relief Services na Afryke w pieknym liscie do Mons. Patrick O Boyle pisze o pracy i wysilkach tutejszego harcerstwa a Szarotka" opowiada na zbiorce druzyny, co to jest W. R S. W rubryce "Glosy Mlodych" znajdujemy opowiadania o wycieczce harcerek z Poludniowej Rodezji do Victoria Falls slynne na calym swiecie wodospady!/, o bardzo ciekawej zbiorce druzyny wedrowniczek, o kursie instruktorskim w Dar Es Salaam, o zabawie w "Afrykanczyka" na kolonii zuchowej. Wreszcie sa tam wyjatki z prasy angielskiej o naszych kursach oraz bogata kronika.

W tekscie jest duzo ciekawych fotografii zarowno z zycia naszego harcerstwa jak typow murzynskich numer ten bedzie niewatpliwie piekna pamiatka dla wszystkich harcerzy w Afryce.

RUBRYKA WPLAT
na "POLSKI FUNDUSZ PRASOWY"
w Afryce

Gen. Dr. Ferdynand Zarzycki
Dyr. Lic. i Gim. Zenskiego w Digglefold Shs. 100.-
Spoldzielnia Osiedla Koja /2-ga rata/ " 500.-

Odpowiedzi redakcji

P. Marian F. Makindu.

Potwierdzamy odbior nadeslanych wierszy. Niestety nie mozemy ich wykorzystac.

P. Z. W. Koja.

Potwierdzamy odbior listu, ktory przekazalismy do biura Polskiego Glownego Doradcy w Nairobi Udzielamy odpowiedzi na Pana pytania: Ignacy Paderewski zmarl 30 czerwca 1941 r. -

s. p. Wincenty Witos urodzil sie w Wierzchoslawicach w karkowskim w roku 1875. Premierem byl w roku 1920-podczas wojny polsko-sowieckiej, stanal wowczas na czele Rzadu Obrony Narodowej.

Uroczystosci Matki Boskiej Ostrobramskiej.

(*Dok. ze str. 9-ej*)

historje obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Podkreslil on scisly zwiazek tego obrazu z najciezszemi i donioslemi przezyciami narodu od chwili zawieszenia obrazu nad brama warownych murow miasta Wilna w 1624 roku.

Odtad obraz poza rycerska czcia i symbolem obronnosci grodu przy potegujacej sie panstwowosci polskiej na jej rubiezach zaslynal cudami, sciagajac do kaplicy Ostrobramskiej dalekie pielgrzymki nabożnej ludnosci Litwy i Rusi.

Czesc Matki Boskiej Ostrobramskiej ogarnela najtkliwsze uczucia i tradycje rodzinne ludnosci kresowej. Utarl sie zwyczaj przechodzenia pod Ostra-Brama bez przykrycia glowy nawet wsrod inowiercow.

Wyczul to gleboko wieszcz nasz Adam Mickiewicz i w ekstazie wiary cudem tlomaczy swe uzdrowienie, mowiac: "... mnie dziecko do zdrowia powrocilas cudem, - gdy od placzacej matki pod Twoja opieke ofiarowany, martwa podnioslem powieke i zaraz moglem pieszo do twych Swiatym progu isc i za wrocone zycie podziekowac Bogu........"

Z medalikiem i obrazkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej na piersiach rycerze szli na boj broniac granic Rzeczypospolitej i powstancy do walki o swieta Sprawe Wolnosci. Z obrazkiem tym w reku skonal syn Ziemi Wilenskiej Jozef Pilsudski.

Przed tym obrazem Najswietszej Panny blogoslawiono bron w powstaniach narodowych, przed nim tez dokonywaly sie wstrzasajace akty skruchy ze spiewem stloczonych na kleczkach na ulicy tlumow zakazanych piesni narodowych "Boze cos Polske" i "Z Dymem Pozarow".

Konczac swe kazanie Ks. St. Myszkowski nawolywal otwarte serca uchodzcow do ufnosci w oredownictwo Matki Najswietszej, do ufnosci, ze za Jej wstawiennictwem my - wygnancy - uchodzcy Powrocimy cudem na Ojczyzny lono".

Koja dnia
18. XI. 45 r. **Inz. T. Zemoytel.**

Inz. W. Krogulski

My za pol miliona lat ...

(*Dokonczenie*)

Dzisiejszy czlowiek zaczyna szwankowac z uzebieniem. Eskimos gryzacy kosci i zujacy twarda skore renifera, aby ja wyprawic na odziez, ma jeszcze zeby. Ale czlowiek cywilizowany? Zeby coraz slabsze, ostatnie trzonowe t. zw. "madrosci" wychodza coraz pozniej lub wcale nie, przednie rosna ze szparami lub tlocza sie jedne na drugie. W przyszlosci "niedlugiej" te "madrosci" zanikna zupelnie, jak rowniez dwa przednie siekacze dzis juz szeroka szpara.

Nie mozna miec pieknych zebow jedzac same zupki, jarzynki i niewymagajace forsownego zucia potrawy. Ale czlowiek przyszlosci karmiony kondensowanym pokarmem, w pigulkach czy w innej postaci moze sie pozegnac z zebami. Wczesny czlowiek mial potezne, szerokie, wysuniete szczeki. W miare jak sie wspinal po drabinie ewolucji podbrodek sie zwezal, cofal, im dalej tym bedzie gorzej. Twarzyczka bedzie rzeczywiscie "jak jabluszko" a gorowac bedzie nad nia "leb jak bania". A co z wlosami na tej zgrabnej glowce?. Znikna jak zanika owlosienie calego ciala z postepem ewolucji, nie potrzebne ani ze wzgledow przyzwoitosci ani ciepla gdyz je zastapi odzieza.

Szczesliwe panie przyszlosci! Nie beda znaly co to depilatory ale nie beda rowniez znaly milych "posiedzen", w denerwujacej kolejce u fryzjera. Bedzie inna przyjemnosc. Przymierzanie peruk, bo te beda z pewnoscia modne, jesli nie zastapi je malowanie glow w kwiaty i motyle, jak niedawno, lydek w Ameryce. Obrazek jak widzimy nie zanadto ponetny. Choc plec piekna zachowa z pewnoscia ten i drugi ze swoich przyrodzonych powabow ale calosc "aparycji" cos "niekoniecznie". Lysa glowka, czolko noworodka, krotka szyjka, bezzebna buzia, pekaty kadlubek, szerokie stopy, przypuszczam ze juz taki "lebski chlopak" bedzie sie znacznie lepiej prezentowac.

Nie martwmy sie jednak - to jeszcze nie zaraz. "Ten co przyjdzie" bedzie mial zato niezaprzeczalne 'fory" - nie bedzie znal wielu dolegliwosci, ktore nas jeszcze trapia.

Cofnijmy sie do czasow kiedy "ten co byl", nie wiadomo poco i na co, przybral pionowa postawe, wbrew wszelkim prawom przyrody. Moze uderzylo mu do glowy, ze bedzie strasznie wygladal? Czynia to niektore slabe zwierzeta, aby odstraszyc napastnika, ale ile przez to stracil? Wszystkie jego organy wewnetrzne przyrosniete silnie do wysklepionego kregoslupa zawisly jakby w powietrzu, lub zwalily sie na to, co u zwierzat nazywamy, nie bez przyczyny "slabizna". Klatka piesiowa nieobciazona splaszczyla sie, zato kosci bioder rozszerzyly sie, aby uformowac pojemna miednice. Pomimo tych zmian w kosccu i w ksztalcie samych organow, z mechanicznego i statycznego punktu widzenia, jestesmy bardzo slabo dostosowani do naszej dumnej pionowej postawy. Z pewnoscia zaden producent samochodow nie osmielilby sie wypuscic na rynek grata z tyloma defektami.

Przede wszystkim - kadlub za slaby. Ciagle narzekamy na bole w krzyzu, ktore z braku przednich nog podpierajacych korpus, musza dzwigac caly ciezar ciala.

Natura nie moze pozwolic takiej spartaczonej kreaturze petac sie po swiecie w nieskonczonosc. Przyszly czlowiek musi miec krotszy kregoslup, natura z pewnoscia utnie mu pare kregow ledzwiowych i szyjnych. Nasz "odwlok" to drugie nieszczescie. Brzuch wypuszczony, slabo umiesniony jest estetycznie i mechanicznie nizej wszelkiej krytyki. To. tez jest powodem ruptur, opadniec i roznych "latajacych" podrobek.

Z czasem wykoncza sie w czlowieku rozne rudymentalne kawalki, jak wyrostek robaczkowy, kregi ogonowe i t. d. Rece mamy jeszcze jakie takie, ale nogi? Slabo wysklepione i umiesnione podbicie powoduje czesto "plaska stope". Przenoszac ciezar ciala z wielkiego palca na piete wyrzucamy z gry inne palce stopy; ten maly juz sie prawie nie liczy, nawet uczciwy paznokiec na nim juz nie rosnie. Talkiego nieuzytka i innych, natura z pewnoscia cierpiec nie bedzie. Przyszly czlowiek bedzie mial najwyzej cztery palce u nog.

Tak mniej wiecej przedstawia sie fizyczny obraz czlowieka za pol miliona lat; jakim on bedzie z psychicznego punktu widzenia trudniej juz nieco przewidziec. Sa horoskopy optymistyczne. A wiec materialistyczna kultura dzisiejsza skonczy sie upadkiem i na jej gruzach wyrosnie nowa, lepsza, bardziej idealistyczna. Dzisiajsze barbarzynskie wojny sa juz zapowiedzia jej schylku.

Pesymisci, w wiekszosci przyrodnicy, utrzymuja, ze rodzaj ludzki nie przezyje wogole nowych pol miliona lat. Jesli wygubi sie sam do czego zdaja sie zdazac najkrotsza droga-bomby atomowe i t. p., to zasadniczo cykl rozwoju wszelkich form organicznych natura sama ogranicza do pewnego czasokresu i kiedy go jakis rodzaj przezyje - znika i nie odradza sie juz nigdy.

Wiele dynastyj roznorodnych tworow wygaslo u szczytu swej potegi i dzis znamy je tylko ze skamielin i wykopalis.

Historia czlowieka na ziemi jest nieslychanie krotka, lecz niebywale szybka i wspaniala w sweje woluceji. Rozblysla jak metor i jak meteor moze nagle zgasnac, pozostawiajac jedynie skamieniale slady swej wspanialej, zadziwiajacej przeszlosci.

DRUKARNIA: "Colonial Printing Works. Nairobi."
Wydawca: "Polski Fundusz Prasowy." Redakcja i Administracja: Nairobi p. o. Box 1939